



KOMENTARZ

Białorusko-rosyjskie rozmowy integracyjne

Anna Maria Dyner

W ciągu ostatnich kilkunastu dni doszło do szeregu białorusko-rosyjskich spotkań na najwyższym szczeblu. Tematem rozmów było uzgodnienie planów integracji obu państw. Zapowiedziane na jesień podpisanie pakietu dokumentów integracyjnych przypieczętuje ograniczoną suwerenność Białorusi.

O czym rozmawiali Putin i Łukaszenka?

22 kwietnia br. w Moskwie Władimir Putin i Alaksandr Łukaszenka rozmawiali o planach integracji gospodarczej i wojskowej oraz zwiększenia współpracy między służbami specjalnymi obu państw. Było to [drugie tegoroczne spotkanie](#) obu liderów. Biorąc pod uwagę dotychczasową decyzyjną rolę prezydentów w negocjacjach, można założyć, że uzgadniali kwestie, których nie udało się ustalić na szczeblu rządowym. Chodzi przede wszystkim o przyjęcie wspólnego kodeksu podatkowego, którego oczekuje Rosja, a Białoruś jest mu niechętna, oraz o utworzenie wspólnego rynku surowców energetycznych, co jest jednym z najważniejszych białoruskich postulatów, a z czym zwleka Rosja. Brak komunikatu o rezultatach spotkania wskazuje, że negocjacje przeciągną się do jesieni, na kiedy zapowiedziano podpisanie pakietu dokumentów integracyjnych.

Co było przedmiotem negocjacji premierów Rosji i Białorusi?

Spotkanie w Moskwie było poprzedzone rozmowami na szczeblu rządowym – 16 kwietnia do Mińska przyjechał rosyjski premier Michaił Miszustin. Tematem negocjacji było dalsze zwiększenie tranzytu białoruskich towarów przez rosyjski port w Ust-Łudzie oraz kwestie gospodarcze, zwłaszcza podatkowe. Miszustinowi nie udało się uzyskać porozumienia ze stroną białoruską, która [blokuje uzgodnienia](#) w sprawie wspólnego kodeksu podatkowego, obawiając się, że Rosja narzuci rozwiązania uprzywilejowujące podmioty rosyjskie. Jednak od czasu ubiegłorocznych [wyborów prezydenckich](#) pozycja negocjacyjna białoruskich władz znacząco osłabła, co

ułatwia Rosji forsowanie korzystnych dla niej rozwiązań, w tym powołania w ramach Państwa Związkowego ponadnarodowych organów, które będą miały kompetencje prawodawcze czy sądownicze.

O czym świadczą intensywne kontakty wojskowe?

W ostatnich miesiącach kilkakrotnie spotykali się ministrowie obrony i szefowie sztabów generalnych Rosji i Białorusi. Rezultaty rozmów i przyjęcie w lutym br. 5-letniego planu współpracy wojskowej wskazują, że [integracja](#) w tej sferze postępuje. Choć nie pojawiła się zapowiedź utworzenia na Białorusi rosyjskiej bazy wojskowej, jej ewentualne powstanie miałoby znaczenie symboliczne, pokazując pełne polityczne podporządkowanie tego państwa. Częste kontakty wskazują też na intensywne przygotowania do manewrów „Zachód” (wrzesień br.). Biorąc pod uwagę oskarżenia ze strony Alaksandra Łukaszenki pod adresem USA, ale też Polski, dotyczące przygotowywania na niego zamachu, oraz zarzuty skierowane do NATO o chęć ingerencji w porządek państwowy na Białorusi, scenariusz ćwiczeń może zakładać napaść Sojuszu na Białoruś i wspólną rosyjsko-białoruską odpowiedź wojskową.

Jakie są perspektywy białoruskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa?

Podpisanie jesienią dokumentów o pogłębionej integracji będzie oznaczało, że znaczna część kompetencji w kwestiach polityki gospodarczej trafi do organów Państwa Związkowego, czyli de facto – Rosji. Znacząco zmniejszy to suwerenność Białorusi, tak samo jak

KOMENTARZ PISM

postępująca integracja wojskowa oraz współpraca służb specjalnych. Białoruskie władze będą musiały ściślej niż dotąd koordynować swoją politykę zagraniczną z Rosją. W najbliższym czasie można się zatem spodziewać dalszego zaostżenia w stosunkach Białorusi z zachodnimi sąsiadami, w tym przede wszystkim z Polską. Białoruś może, wzorem

Rosji, zintensyfikować antypolską kampanię historyczną. Ponadto w kontekście przygotowań do ćwiczeń „Zachód” należy spodziewać się wzrostu napięcia w kwestiach militarnych w regionie i intensyfikacji ćwiczeń w pobliżu polskiej granicy.